Echo Artystyczne



Organ Polskiego Związku Artystów Widowiskowych



PISMO INFORMACYJNE, POŚWIĘCONE SPRAWOM ARTYSTÓW TEATRÓW ROZMAITOŚCI, KABARETÓW Lit. Art. ESTRADY, ARENY i KINO-VARIETÉS.

Rok VII. WARSZAWA — MAJ 1930 R. Zeszyt 5

Echo Artystyczne



Organ Polskiego Związku Artystów Widowiskowych



PISMO INFORMACYJNE, POŚWIĘCONE SPRAWOM ARTYSTÓW TEATRÓW ROZMAITOŚCI, KABARETÓW Lit. Art. ESTRADY, ARENY i KINO-VARIETÉS.

Rok VII. WARSZAWA — MAJ 1930 R. Zeszyt 5

Biuletyn № 3—4 z 1930 r.

O przymus należenia do organzacyj zawodowych.

Związki zawodowe o tyle osiągną wytknięte cele i przeprowadzą postawione w statutach zadania, o ile będą organizacjami potężnemi, zwartemi i jednolitemi. Tylko organizacje silne mają rację istnienia.

W miarę jak zakres zadań związków zawodowych rozszerza się, siła tych organizacyj powinna się wzmagać. Środki działania ruchu zawodowego winny w każdym czasie odpowiadać celom i zadaniom. Im zadania są trudniejsze, tem środki działania winny być potężniejsze. Dla osiągnięcia wszystkich celów i wykonania wszystkich zadań, konieczna jest mobilizacja wszystkich sił rozporządzalnych.

Podstawową zasadą ruchu zawodowego, jest pewnik, że każdy pracownik winien należeć do swego związku zawodowego.

Cel ten jak wiemy, dotychczas nie został u nas osiągnięty. Powstaje pytanie, czy należy objaw ten uznać za normalny i przejść nad tym faktem do porządku dziennego, czy też, po dojściu do przekonania, że jest to objaw anormalny, znaleźć i zastosować odpowiednie środki, celem zlikwidowania tak anormalnego stanu rzeczy.

Po głębszem zastanowieniu się nad obecną sytuacją w ruchu zawodowym na mocy wieloletniego doświadczenia, należy stwierdzić, że niejednokrotnie na przeszkodzie do urzeczywistnienia celów i zadań ruchu zawodowego, stoi bierny opór nieuświadomionej masy pracowniczej. Jest to fakt bezsporny, co do słuszności którego przekonali się, niewątpliwie, wszyscy ci z pośród działaczów związkowych, którzy rozpoczynali i prowadzili jakiekolwiek akcje związkowe.

A skoro tak jest, to z tego rodzaju sytuacji musimy wyprowadzić jedynie racjonalny wniosek: odłam pracowniczy uświadomiony związkowo zbyt jest mocno przekonany, co do słuszności celów i co do skuteczności środków działania ruchu zawodowego, by miał poddać się bezwładnej sile oporu biernego i stać się jego ofiarą. Odłam pracowniczy uświadomiony, zorganizowany w związkach zawodowych widzi jedyne wyjście w złamaniu na tej czy innej drodze biernego oporu nieuświadomionej masy.

Istnieje u nas jeszcze błędne pojęcie o pracy społecznej wogóle, a specjalnie o pracy społecznej na terenie ruchu zawodowego.

Praca społeczna u nas nie jest traktowana jako powszechny obowiązek społeczny, który powinien spadać równomiernie na barki każdego z obywateli Państwa, z tego tytułu, że jest członkiem społeczeństwa, a jako przywilej pewnych jednostek, które chcą tej pracy się poświęcać, względnie, które odczuwają konieczność prowadzenia pracy społecznej.

Temu błędnemu poglądowi należy wypowiedzieć walkę.

W państwie nowoczesnem, gdzie odpowiedzialność za losy państwa rozkłada się równomiernie nie tylko na rząd i ciała parlamentarne, ale na wszystkich obywateli, praca społeczna nie może być przywilejem jednostek bardziej uspołecznionych, nie może być tylko dobrowolną ofiarą—filantropją, ale musi być powszechnym obowiązkiem.

Praca na terenie ruchu zawodowego, winna być tak zorganizowana i środki działania tak winny być dostosowane do celów i zadań, by działalność dawała realne wyniki we właściwym czasie, by wyładowanie energji nie było trudem syzyfowym, ani pracą Danaid, natomiast by każdy wysiłek był krokiem naprzód i zbliżał pracowników społecznych na drodze do osiągnięcia ostatecznego celu.

Jeżeli mamy to przeświadczenie, z jednej strony, że praca związkowa jest celowem zużytkowaniem energji tkwiącej w społeczeństwie, a nie wypełnianiem wolnego czasu, w braku innej rozrywki, że praca ta jest potrzebna i skuteczna, z drugiej zaś strony, jeżeli przeszliśmy do przekonania, że cele i zadania ruchu zawodowego będą mogły być skuteczniej realizowane, wówczas gdy w związkach zawodowych będzie zorganizowanych 100% pracowników zatrudnionych w każdym zawodzie, to nie powinniśmy się zatrzymać przed żadnym środkiem, który by skutecznie prowadził do celu. Wobec tego należy poważnie zastanowić się nad pytaniem, czy należenie do organizacji zawodowej ma być dowolne, nieobowiązujące i pozostawione pracownikom do uznania, czy też, z uwagi na interes całości, ma istnieć przymus należenia do organizacji zawodowej. Jest to zagadnienie niezmiernie ważne dla ruchu zawodowego w Polsce w obecnej dobie.

Idea przymusu w nowoczesnem państwie ma powszechne zastosowanie. Można by zaryzykować powiedzenie, że istnienie państwa opiera się na przymusie. Bez przymusu nie było by skarbu, nie było by siły obronnej, nie było by urządzeń technicznych jak: koleje, drogi, mosty, telefony itd., nie było by oświaty powszechnej, wreszcie nie było by ubezpieczeń społecznych.

Zasadniczą podstawą gospodarki państwowej i samorządowej jest przymus. Państwo nowoczesne gdyby zrezygnowało z przymusu, musiało by zrezygnować ze swego istnienia. Czy nie da się przeprowadzić analogji pomiędzy działalnością pańswa i związków samorządowych z jednej strony, a działalnością organizacyj zawodowych z drugiej strony? Czy związki zawodowe tak daleko odbiegają pod względem swojej struktury i pod względem przeznaczenia i celów ostatecznych od organizacji państwa i związków samorządowych, że mogą być budowane na lotnym piasku, a nie na fundamentach granitowych?

Z kolei należy się zastanowić nad tem, jakiemi powinny być związki zawodowe, jeżeli przynależność do nich ma być oparta na przymusie. Odpowiedź na to pytanie nie jest trudna.

Związki zawodowe, o ile mają uzyskać tak daleko idące przywileje, muszą być organizacjami zawodowemi w ścisłem znaczeniu tego wyrazu i niczem ponadto. Przedewszystkiem zaś nie mogą mieć żadnych celów ubocznych, a tem samem nie mogą być uzależnione od organizacyj wyznaniowych, narodowościowych oraz

od partyj politycznych. Tylko bezpartyjne, samodzielne i niezależne związki zawodowe mogą stać się czynnikiem państwowo-twórczym i tylko za pośrednictwem takich związków może być zrealizowana idea samorządu gospodarczego.

* * *

Gdy przyjęliśmy za zasadę, że praca związkowa nie jest przywilejem a jest obowiązkiem powszechnym, gdy uznaliśmy, że każdy pracownik winien należeć do swojej organizacji zawodowej, nie tylko w teorji, ale i praktyce, gdy stwierdziliśmy, że każdy pracownik niezorganizowany, opóźnia realizowanie celów i zadań związkowych, a tem samem, jest szkodnikiem społecznym, to musimy przyjść do przekonania, że zastosowanie przymusu związkowego w stosunku do nieuświadomionych pracowników. którzy przez swoje nieuświadomienie stają się jednostkami szkodliwemi, będzie tylko smutną koniecznością. Trudno! Kto nie zgłosił się dotychczas na ochotnika do szeregów związkowych, by walczyć o lepszą przyszłość dla warstwy pracującej, a tem samem dla państwa, ten będzie musiał być pod przymusem wciągnięty do pracy społecznej i do szeregów związkowych

Zbyt dokładnie uświadamiamy sobie słuszność obranej drogi i skuteczność stosowanych środków, byśmy mogli dłużej przyglądać się temu obojętnie, jak bierny opór nieuświadomionej masy staje w poprzek naszych dążeń, a tem samem opóźnia zrealizowanie naszych ideałów.

Dłużej czekać nie będziemy, gdyż nie możemy. Idea ruchu zawodowego zwycięża na całej linji i jest entuzjastycznie przyjmowana we wszystkich ośrodkach Rzeczypospolitej.

Nadszedł ten czas, kiedy kadra ruchu zawodowego musi być przekształcona w armję. Gdy się to stanie, inteligencja pracująca zrzeszona w 100% w organizacjach zawodowych bezpartyjnych, samodzielnych i niezależnych, zdyscyplinowana i podporządkowana naczelnej władzy ruchu zawodowego nie tylko potrafi wydźwignąć się socjalnie i ekonomicznie, ale stanie się wybitnym czynnikiem państwowo—twórczym, a tem samem przyczyni się skutecznie do rozwoju społecznego. ekonomicznego i politycznego Państwa.

Sławomir Dabulewicz.
Prezes Centr. Organ. Zw. Zaw. Prac. Umysł.

DO PREZESA.

Witam zacny Cię prezesie
W nowej, świeżej władzy szacie
Własną siłą w górę pnie się,
Kto nie nosi mózg swój w wacie!
Trzymaj mocno berło w ręce
Jak przystoi na „Józefa"
Niech poznają wnet maleńcy,
Że przed sobą mają szefa.
Choć się dziwnie rzeczy splotły
Jednak górę wziął rozsądek,
Mając zatem nową miotłę
Generalny zrób porządek.
A choć Cię po roku zrzucą
Gdy się głosów zmniejszy szalka
Niech powiedzą ci co wrócą
Że był „prezes" a nie „lalka!"

B. Bronowski

IX Walny Zjazd.

W dniu 17 i 18 kwietnia b. r. odbyło się doroczne Walne Zebranie naszej Organizacji. Zebranie zagaił kol. Prezes Staruszkiewicz witając na wstępie zaproszonych gości z kolei zaś zebrane koleżanki i kolegów oraz delegatów z prowincji.

Po serdecznych powitaniach gości, przystąpiono do wyborów Prezydjum Zjazdu do którego weszli: kol. Lin

Władysław jako przewodniczący, kol. kol. Mellerowicz Juljan i Kiliński Franciszek jako assesorowie, oraz kol. kol. Brzeziński i Ref-ren jako sekretarze.

Po zatwierdzeniu porządku dziennego obrad i wyborze komisji weryfikacyjnej przystąpiono do sprawozdania Zarządu Głównego, Rady Artystycznej i Komisji Rewizyjnej.

Przed odczytaniem sprawozdania z działalności Zarządu, przewodniczący na wniosek kol. Ordońskiego zarządził wybory do poszczególnych Komisyj.— Przyjęto zasadę, że wybraną zostanie Komisja Główna, która podzieli pracę w ten sposób iż wyłoni ze swego grona podkomisje do poszczególnych spraw.

Do Komisji Głównej Walne Zebranie wybrało następujących kol. kol. Jędrzejewską, Lińską, Porecką, Senkowską, Zamojską, Boczkowskiego, Bruszewskiego, Derbicza, Ordońskiego, Renarda, Sławskiego, Statura, Welina, Zwidlicza i Żwirskiego,

Następnie po krótkiej przerwie i szczegółowej charakterystyce ogólnej, przedstawionej przez ustępującego prezesa J. Staruszkiewicza, sprawozdanie z działalności Zarządu i Rady Artystycznej za rok sprawozdawczy złożył sekretarz generalny kol. Ordoński, sprawozdanie zaś Komisji Rewizyjnej kol. Żwirski.

Po ożywionej dyskusji nad sprawozdaniami w której zabierali kolejno głos kol. kol. Zamojska, Brzeziński, Welin, Różański, Reden, Łukasiewicz, Darowski, Boczkowski, Żwirski, Lin, oraz w replice kol. kol. Staruszkiewicz, Statur, Sławski i Ordoński, który ze stawianych mu zarzutów oczyścił się całkowicie, IX Walny Zjazd na wniosek Kom. Rewizyjnej udzielił całkowitego absolutorjum ustępującemu Zarządowi Głównemu (na sali długotrwałe oklaski.)

Równocześnie Walny Zjazd udziela pochwały sekretarzowi Komisji Rewizyjnej kol. Żwirskiemu za szczegółowe rzeczowe opracowanie sprawozdania wspomnianej Komisji

Na tem obrady pierwszego dnia zostały zakończone o godz. 23.

W drugim dniu obrad od godz. 8 rano w lokalu Związku rozpoczęła obrady Komisja Główna wyłaniając ze swego grona następujące podkomisje:

Budżetowa: kol. kol.
Wł. Poraj-Porecka
T. Ordoński
St. Żwirski
W. Derbicz

Regulaminowa: kol. kol.
J. Welin
E. Rej
J. Jędrzejewska
M. Boczkowski

Do spraw spornych: kol. kol.
M. Zamojska
H. Senkowska
E. Reden

Do spraw pośrednictwa pracy: kol. kol.
Z. Statur
J. Sławski
L. Lińska
R. Renard
Mellerowicz
W. Zwidlicz

Komisje ukończyły swe prace o godz. 12-ej.

O godz. 16 przewodniczący otworzył plenarne posiedzenie Zjazdu przystępując do 1 pkt. porządku dziennego drugiego dnia obrad, sprawozdania komisyj:

Kol. Żwirski referuje preliminarz budżetowy na rok organizacyjny 1930 i 1931, na wniosek kol. Statura preliminarz budżetowy zostaje zatwierdzony 49 głosami przeciw 5 ciu.

Po zatwierdzeniu poprawek do Statutu, regulaminu baletowego i regulaminu dla nowowstępujących, referowanych przez kol. Reja, oraz przyjęciu protokułu Komisji dla spraw spornych, po zreferowaniu przez kol. Redena, Walny Zjazd przystąpił do najważniejszej bolączki naszej, Pośrednictwa Pracy.

Protokuł komisji w tej sprawie został odczytany przez kol. Zwidlicza, a następnie kol. Sławski zreferował sprawę Centralizacji wszystkich biur pracy przy »Polzawidzie,« pod kontrolą generalnego kierownika, który

ś. † p.

JAN AWŁASIEWICZ-STANISŁAWSKI

Członek rzeczywisty „Polzawidu" przeżywszy lat 55 zmarł dnia 12 kwietnia 1930 r.

Cześć Jego Pamięci!!

by jako Inspektor z ramienia Zarządu Gł. miał za obowiązek prowadzenie ewidencji działalności tych biur.

Projekt komisji, wrazie nieprzestrzegania przez któregokolwiek z pośredników regulaminu wypracowanego przez komisję a zatwierdzonego przez Walny Zjazd, przewiduje jaknajostrzejsze kary aż do skreślenia i odebrania zezwolenia na zapośredniczanie artystów.

IX Walny Zjazd projekt ten zatwierdził jednogłośnie.

Następnie przewodniczący przystąpił do 2 pkt. porządku dziennego Wybory Władz. W tajnem głosowaniu wybrani zostali do:

Zarządu Głównego

kol. kol.
Józef Sławski, prezes
Ryszard Renard, vice-prezes
Teofil Ordoński, sekr. general.
Marjan Karczewski, zastęp. sekr.
Edward Rej, członek Zarządu
Jerzy Welin „ „
Adam Erwest, zast. człon. Zarz.
Maks Boczkowski, „ „

Rady Artystycznej

Juljan Mellerowicz, przewodnicz.
Józef Bosko, sekretarz
Fran. Kiliński
Marja Zamojska
Wl. Poraj-Porecka

Komisji Rewizyjnej

Stefan Żwirski, przewodniczący
Wład. Sadowski, sekretarz
St. Darowski
Wiktor Derbicz
Wacław Zwidlicz

Rada Główna natomiast składa się z członków Zarządu i Rady Artystycznej pod przewodnictwem kol. Zygmunta Turkus-Statura.

Inspektorem Społ. Biura Pośrednictwa Pracy wybrany został na wniosek kol. Statura kol. Lin Władysław przez aklamację.

Po dokonaniu wyborów przewodnictwo Zjazdu objął nowoobrany prezes kol. J. Sławski dziękując zebranym za zaufanie, z kolei zabierali głos wszyscy wybrani do Władz — przyrzekając pracować dla dobra Organizacji i ruchu zawodowego. Wszystkie przemówienia zgromadzeni nagrodzili rzęsistemi oklaskami.

Następnie IX Walny Zjazd na wniosek kol. Lina za specjalne zasługi położone dla Organizacji postanowił zamianować

kol. J. Staruszkiewicza

członkiem honorowym »Polzawidu.«

Po wyczerpaniu wolnych wniosków kol. Prezes Sławski zamknął obrady życząc zebranym Wesołych Świąt o godz. 3-ej w nocy. *Te-Or.*

Moja pierwsza inspekcja.

Nie wszyscy, niestety, byli na IX Walnym Zjeździe, a więc nie wszyscy znają dokładnie treść tych ważnych uchwał, które Zjazd jednogłośnie uchwalił, a zwłaszcza uchwałę i ustawę wewnętrzną o pośrednictwie pracy, rezultatem której, był mój wybór przez aklamację, na kierownika generalnego i inspektora pracy w Polzawidzie. A więc pozwolę sobie, za pośrednictwem naszego poczytnego organu, przedstawić się szanownym koleżankom i kolegom. Jestem Władysław Lin, były humorysta satyryk, obecnie kierownik i inspektor pracy w Polzawidzie!

Obejmując to stanowisko w tak krytycznym dla organizacji momencie, zdaję sobie dokładnie sprawę z ogromu odpowiedzialności, która na mnie ciąży. W momencie szalejącego kryzysu gospodarczego, który już objął prawie wszystkie gałęzie naszego życia gospodarczego w Państwie, a tem samem odbił się mocno i na naszym zawodzie w momencie gdy hula bezwład, bezprawie i tak wielki chaos, w momencie gdy na placówkach polzawidowych pracują niezorganizowani pseudo - artyści zapośredniczeni przez nasze biura pracy i przez pokątnych pośredników kombinatorów, a konwencja z Pozedem przeszła do archiwum, obejmuje władzę w Związku nowy Zarząd Główny składający się w większości swej z ludzi młodych, lecz pełnych energji, temperamentu i inicjatywy, przekazuje mi tak ważny resort, jak kontrolę biur pośrednictwa pracy i placówek na całym terenie Rzeczypospolitej.

Przystąpiłem natychmiast do pracy, a chcąc się naocznie przekonać w jakim stanie znajduje się obecnie nasze życie zawodowe i organizacyjne, rozpocząłem od inspekcji, czyli od tak zwanych objazdów ważniejszych ośrodków naszego ruchu zawodowego. A więc przybyłem do stolicy Wielkopolski, do Poznania, do tej kuźni ducha narodowego i cóż się okazało? Tak zwani dyrektorzy przeróżnych imprez dancingowo - kabaretowych absolutnie nie uznają tezy samowystarczalności w kraju i są przesyceni psychozą zagraniczną. W lokalach pracują przeważnie artyści zagraniczni, a podpisana przez dyrektorów konwencja ograniczająca ilość numerów zagranicznych stała się świstkiem papieru. Pozatem odciągają podatki tak wysokie o jakich się nie śni nawet naszym najpoważniejszym kupcom narzekającym na wysoką śrubę podatkową naszego skarbu W Katowicach to samo, a we Lwowie w lokalach, w garderobach nie usłyszysz już słowa polskiego. Ażeby przed Władzą lokalną przeszmuglować tak wielką ilość artystów zagranicznych, wpadły dyrekcje na tak kapitalny pomysł, że w wykazach dla Władz, parkietówki polki podawane są jako artystki tancerki, a pakietowcy polacy jako artyści tancerze.

Grubo się mylą ci wszyscy, którzy sądzą, że to tak dalej może być tolerowane i kontynuowane.

Tereny zabagnione muszą być wysuszone.

Nigdy jeszcze w organizacji naszej hamletowskie »być albo nie być« nie było tak aktualne, jak obecnie. Chaosowi, dezorganizacji, łapownictwu, niesubordynacji, wypowiadamy wojnę! Stańmy wszyscy na baczność! »Sztab Generalny« to jest Zarząd Główny już ułożył plany oddając je do wykonania pierwszorzędnym i nieprzejednanym »wodzom«. Przystępujemy do pierwszych ataków, trzeba przełamać szańce wrogów, nie wolno się chwiać i cofać, wciąż naprzód i naprzód aż do zwycięztwa! Wyciągnijmy wszyscy bratnie dłonie, zapomnijmy o osobistych urazach i utarczkach, opamiętajmy się! W jedności nasza siła! W karnych i zwartych szeregach pod sztandarem Polzawidu, trzeba się skupić, walczyć i zwyciężyć!

Niechaj każdy okólnik Zarządu Głównego będzie dla was świętym nakazem. Niechaj z was nikogo nie zabraknie na miesięcznych zebraniach sprawozdawczych, a wtedy zadrżą wrogowie naszej organizacji i kornie uchylą swoje czoła widząc naszą solidarność. Licząc na was Koleżanki i Koledzy przystępujemy do ciężkiej i żmudnej pracy, pełni wiary w zwycięstwo!

Wł. Lin.

Pośrednictwo pracy.

W roku 1927 na łamach Echa poruszałem konieczność scentralizowania zakresu Sp. Biur Pośr. Pracy przy Polzawidzie, celem kontrolowania działalności kierowników tych biur na terenie Rzeczypospolitej. Nie zrozumiano wówczas intencyj, których myślą przewodnią było zapobiec zawczasu tej sytuacji w jakiej obecnie znajduje się pewna ilość naszych członków. Być może do powyższego przyczynił się ówczesny dobrobyt i dlatego moje wywody przeszły bez echa.

Obecny kryzys ekonomiczny w całym kraju, jak również szybki prąd czasu z którym łączą się wymagania ze strony publiczności, zaważył na szali tych, którzy zakorzenieli w poglądach na swój zakres artyzmu trzymając się spleśniałej zasady dawać od siebie to, co sami uważają, a nie to, co prąd czasu wymaga. Powyższe zrozumienie doprowadziło do tego, że dzisiaj w naszych szeregach prawie 1/3 są stałymi bezrobotnymi, a o ile od czasu do czasu pracują, to jest zamało dla nich ażeby żyć, a cóż dopiero myśleć o jutrze własnem i rodziny.

Nie dowodzi to jednak, ażeby ci ludzie skazani byli na zagładę przez wzgląd na lata, lub nieudolność, bo to są ci, którzy tworzyli fundament Polzawidu i dlatego w pierwszym rzędzie należy się o nich troszczyć. Dotychczas członkowie ci traktowani byli przez biura Pośrednictwa po macoszemu, a często nawet ignorowani, to też stworzenie Centrali dla tych biur, świadczy jak dużem zrozumieniem powodowali się ci, którzy ten wniosek na Zjeździe uchwalili i ci którzy obowiązki urzeczywistnienia scentralizowania spraw pośrednictwa przyjęli na siebie.

Twierdzenie niektórych pośredników z prowincji, że nie mają gdzie umieszczać dzisiejszych bezrobotnych ze względu na ich niedostateczną jakość lub lata, jest **a b s u r d e m**. Pracując w zakresie zapośredniczania do IX Walnego Zjazdu przez okres 4-ch miesięcy doświadczyłem, że w 95°/₀ o ile pośrednik chce, to może oferującego się obsadzić, gdyż od jego sposobu przedstawienia artystów, dyrekcje uzależniają aprobatę kontraktów. Daję jako przykład: do jednej z pierwszorzędnych dyrekcyj zaoferowałem osobiście młodą b. zdolną wodewilistkę dając na nią minimalną gażę, jednak pod tym warunkiem, że dyrekcja zaakceptuje do niej kontrakt dla starszej koleżanki. Argumentami rzeczowymi przekonałem dyrekcję, kontrakty zostały podpisane i ku obopólnemu zadowoleniu wyekspirowane.

Koledzy ci jednakowoż winni przedewszystkiem dbać o to, aby repertuar ich, oraz wykonanie nie narażało pośrednika na ewentualne wymówki ze strony dyrekcji, która powołując się w tym wypadku na sąd publiczności twierdzi że repertuar z przed 10 laty niema zastosowania w dobie obecnej. Pośrednik taki siłą faktu traci zaufanie dyrekcji, artysta w przyszłości znów zostaje bez kontraktu, a Polzawid co raz więcej, z tej przyczyny, stacza się na drogę konserwatyzmu.

Pozatem należy szukać terenów nowych, otwierać placówki, o ile nie w całości to jednostkami dopełniać programy, bo ci ludzie mają prawo żyć chociażby za zasługi jakie poło-

żyli przy budowie organizacji. Nasi (obecnie moi koledzy), pośrednicy, których „początki“ pamiętamy, a którzy są dzisiaj poniekąd „krezusami“ w porównaniu ze zwykłym śmiertelnikiem naszej organizacji, kontentują się pieczołowitością nad placówkami gdzie gaże dzienne wynoszą mn. w. 200—500 zł. na zespoły. który z nich pomyślał o tych maluczkich, przy gażach 40—60 zł. na zespół 3—4 osób? O takie placówki nie dbają zwalając cały ciężar na biuro pośrednictwa przy Związku, (obecnie Centralę), lub tolerując działalność pokątnych pośredników, nie zwracają uwagi na skromne placówki.

Powyższe wywody są tylko nawiązaniem tematu do zadania, jakie w pierszym rzędzie będzie myślą przewodnią obecnej Centrali, są jednak jeszcze bardzo ciekawe zagadnienia w zakresie zapośredniczania, które poruszę w następnym Echu.

Narazie wytyczną Centrali jest: z jednej strony bronić członków Polzawidu przed dotychczasowym systemem zapośredniczania, (faworyzowania pewnej grupy artystów skupionych przez dłuższy okres czasu w poszczególnych rejonach), a z drugiej strony, bronić się wspólnie przed wyzyskiem dyrekcyj i szkodliwą działalnością pokątnych pośredników.

Eugenjusz Bolski.

Sąd polubowny.

Myślałby ktoś, że sprawa jest już załatwiona. Wprost przeciwnie! Sprawa zaczyna się dopiero wikłać, gdyż niewiadomo, po czyjej stronie jest słuszność. — Żadna ze stron nie chce się przyznać do winy, która może niekorzystnie wpłynąć na wynik sądu. A zwykle wina jest po obu stronach, i tu właśnie jest sęk, jak z tego wybrnąć nie obciążając własnego sumienia. Przyznam się, że jak często mi przypada w udziale rola zastępcy, jestem zawsze w wielkim kłopocie. Ostatnio miałem sąd taki w Krakowie, a który wypadł dosyć niekorzystnie dla obu stron, jak zwykle bywa. Chodziło w tym wypadku o artystów pokrewnej nam organizacji zagranicznej.— A zatem mocą Konwencji która podobne spory przewiduje, każda ze stron wybrała sobie dwóch zastępców. Dyrekcja dwóch „pozedowców“ a artyści dwóch „polzawidowców“ i sąd się rozpoczął. „A więc jak to było?“ indaguje zastępca dyrekcji, który na szczęście naszego klijenta miał podobną sprawę w Katowicach, na której jako zastępca figurował dyrektor obecny winowajca, wydając wyrok bardziej korzystny dla artysty, czyli że nadarzyła się sposobność zrewanżowania się. Pierwszy zabrał głos dla wyjaśnienia sprawy chlebodawca. „Ja wogóle się nie zgadzam na wyrok sądu (!!) oni zerwali kontrakt, wobec czego im się nic nie należy“.

Po dłuższem roztrząsaniu sprawy okazało się, że nasz klijent nie zmienił programu w oznaczonym czasie całkowicie, co było powodem zerwania umowy, i że nie był dosyć życzliwym dla dyrekcji, dopuszczając się w tym kierunku większych i mniejszych zbrodni, wpływających źle na interes. Rozpoczyna się targ, powstaje chaos zdań, bo każdy interpretuje punkty zawarte w Konwencji na swój sposób. Sędziowie się pocą, nasi klijenci mierzą nerwowo poczekalnię w obawie, że na wypadek przegranej będą musieli iść pieszo do miejsca następnego „engagementu“. Nareszcie zapadł wyrok umożliwiający im podróż trzecią klasą pociągiem osobowym, jednem słowem, sprawa została załatwiona.

Reasumując to wszystko zachodzi pytanie, w jaki sposób możnaby zapobiec takim sądom, które krzywdzą niejednokrotnie obie strony?.

Tu pozwolę sobie wyłuszczyć moje spostrzeżenia w tym kierunku.

Mojem zdaniem, powinien artysta bezwarunkowo wypełniać wszystkie

przyjęte na siebie zobowiązania wynikające z podpisanej umowy, by nie dać powodu do zerwania tejże, co przysparza organizacji dużo niepotrzebnego kłopotu. Dyrekcja natomiast mając za sobą swoją organizację, niepowinna wymierzać samowolnie sprawiedliwości mając zawsze możność odniesienia się do naszej organizacji która z całą pewnością pójdzie po linji prawa, i nie pozwoli skrzywdzić dyrekcji (jeżeli ta ma rację) chcąc utrzymać jak najwięcej placówek, i wszelkie sprawy sporne mogłyby być załatwione bez sądów.

Polzawid wreszcie powinien przy podpisywaniu nowej konwencji bardziej skrystalizować niektóre klauzule, które prowadzą do sądów, a w następstwie do bojkotów pozbawiających całe rzesze artystów pracy.

Mam nadzieję, że słowa powyższe nie pozostaną bez echa (nie mam na myśli »Echa« czasopisma) i że nowy Zarząd z młodym sprężystym prezesem na czele, poprowadzi naszą organizację na drogę zdrową ku zadowoleniu tak dyrektorów jak i artystów.

B. Bronowski

Zakopane 6. V. 1930.

Coś niecoś o konferansjerce.

Poruszana kilkakrotnie na łamach „Echa Artystycznego“ sprawa konferansjerów — natchnęła mię do wypowiedzenia się w tej materji.

Konferansjerzy polscy — to najgorsza bolączka wielkiej rodziny widowiskowej w naszym kraju: bądźmy szczerzy, dobrych konferansjerów można wyliczyć na palcach Najlepszy humorysta, najświetniejszy piosenkarz, najdoskonalszy recytator — w zapowiadaniu numerów wychodzi blado i anemicznie. Czemu to przypisać?! — Ja osobiście uważam, że konferansjerka jest to odrębna i indywidualna gałęź artystyczna, tak jak w dramacie bywają talenty charakterystyczne, bohaterskie czy naiwne, tak w rewji i w kabarecie — talenty dzielą się na pieśniarzy, recytatorów, monologistów, chansonierów i właśnie na konferansjerów. Najświetniejszy zapowiadacz w Polsce — Fryderyk Jarossy, w sketchu czy piosence nie robi żadnego wrażenia, a zaś świetny chansonier Karol Hanusz, w konferansjerce pada beznadziejnie. Wspomniałem tu Jarossy'ego i stwierdzam zupełnie sprawiedliwie, że jest poniekąd ojcem konferansjerki w Polsce. Mieliśmy świetnych zapowiadaczy w rewji jak Ossorję-Brochockiego, Toma, Znicza, Jastrzębca i t. p., ale Jarossy odrazu ch zaćmił. Czem? — przedewszystkiem pewną metamorfozą w szablonowem zapowiadaniu, a pozatem mistrzowskim nawiązaniem kontaktu z publicznością. Widz w teatrze Qui-Pro-Quo czuje się jak u siebie w domu dzięki Jarossy'emu, ten ostatni spełnia rolę, że tak powiem, dobrego znajomego całej publiczności, który wraz z nią bawi się programem. Dla kontrastu weźmy teatr „Morskie Oko“; poza przepychem toalet, dekoracji i stroną faktycznie imponującej techniki, widz rzetelnie się nudzi i czuje się jak na pokazie sukien u braci Jabłkowskich; atmosfera w tym teatrze jest lodowata bo brak właśnie tego ciepła idącego od wywoływacza.

Powyższe syntezy są wybitnym aksjomatem, że konferansjerka w rewji i w kabarecie jest rzeczą najważniejszą, że widowisko bez wywoływacza to samochód bez benzyny.

Poruszę jeszcze tu sprawy tekstów zapowiadania. Konferansjerkę nie każdy z autorów potrafi napisać; gdy w branży tej celuje Tuwim, Szer-Szeń i Słonimski, już Hemar, Tom i Włast do konferansjerki nie mają tak zwanego drygu..

Pisanie tej rzeczy wymaga specjalnej indywidualności autora. Tekst musi być wyjątkowo subtelny, dosadny w poincie, jaskrawy w „clowniż-

mie“ ale zato specjalnie wypieszczony w ogólnem podaniu.

Rada artystyczna Polskiego Związku Artystów Widowiskowych wraz z kierownictwem powstającej szkoły kabaretowej powinna czuwać nad stworzeniem rasowego konferansjera widowiskowego.

Musimy zerwać raz nareszcie z obrzydliwym szablonem zapowiadania w rodzaju: „sympatyczna koleżanka x-ówna odśpiewa kilka piosenek“ lub „a teraz państwo wybałuszą gały, bo urocza tancerka pokaże swe specjały.“

Konferansjer musi być subtelny, wytworny, czuły na odgłosy widowni, zjadliwy ale nie wulgarny, cięty ale nie cyniczny. Pornografja względnie tani erotyzm, wyuzdana nonszalancja tendecyjna rafinerja w konferansjerce miejsca nie mają.

Mam wrażenie, że po moim feljetonie koledzy wystąpią z nowemi rewelacjami z tej dziedziny na łamach Echa Artystycznego. Ogólna polemika, rady, wskazówki, treściwa dyskusja może być bardzo pożyteczna dla konfaransjerów.

Kazimierz Brzeski.

Kurs Rewjo - Kabaretowy.

Dn. 7 maja b. r. rozpoczął swoją działalność **Pierwszy Kurs Rewjo-Kabaretowy** przy »Polzawidzie« pod artystycznem kierownictwem **Wacława Julicza** długoletniego reżysera operetki Warszawskiej i teatrzyków lit. art. w kraju i zagranicą.

KOLEDZY i KOLEŻANKI

Kryzys bezrobocia jaki obecnie przeżywamy wzmoże się jeszcze więcej skoro my sami nie będziemy dbać o udoskonalenie swoich produkcji i repertuaru.

Zarząd Gł. chcąc więc zapobiedz temu jak również przyjść z pomocą członkom organizacji w udoskonaleniu, oraz zaopatrzeniu się w repertuar, kostjumy i t. p. stworzył przy wyżej wspomnianym kursie — specjalny dział korepetytorski, kostjumernię e. c. t.

Waszem zadaniem jest teraz, a szczególniej tych którzy chcą skutecznie konkurować z napływem nowych uzdolnionych sił, wziąć się do pracy i zbudować względnie zabezpieczyć swoją przyszłość, jak również podnieść poziom artystyczny swoich produkcji, aby stać się godnymi reprezentantami sztuki widowiskowej w Polsce.

Gwoli więc orjentacji podajemy przy niniejszem jeszcze raz szczegóły prospektu Kursu.

1) Pierwszy Kurs Rewjo-Kabaretowy obejmuje wszystkie działy sztuki, reprezentowanej przez powyższy Związek jak: rewja występy solowe, kabaret, varieté, dancing etc.

2) W programie nauk kursu znajdują się następujące przedmioty, wykładane przez wykwalifikowanych profesorów - fachowców (reżyserów. profesorów śpiewu, baletmistrzów, literatów i muzyków):

a) nauka śpiewu,
b) choreografja (plastyka, rytmika),
c) dykcja,
d) wiadomości teoretyczne (charakteryzacja kostjumologja etc.)
e) indywidualne opracowanie oraz stawianie numerów solowych i zespołowych,
(piosenki, recytacje, monologi, skecze, tańce etc),
f) akrobatyka.

3) Przy kursie prowadzony będzie **dział repertuaru w porozumieniu ze Związkiem Autorów i Kompozytorów Scenicznych**, w celu dostarczania tak **wykwalifikowanym i pracującym już zawodowo artystom**, jak również nowowstępującym uczniom doborowego i celowego repertuaru. (piosenki, recytacje, monologi, skecze, nowe tańce etc.)

4) Niezależnie od trzymiesięcznego kursu dla nowowstępujących, otwarty zostaje stały kurs korepetytorski, z którego korzystać będą mogli indywidualnie wszyscy artyści pragnący bądź to przeszkolenia, bądź też opracowania reżyserskiego i choreograficznego nowych numerów swego repertuaru w jaknajszerszym zakresie.

5) W razie potrzeby Pierwszy Kurs Rewjo Kabaretowy dostarczać będzie artystom, oraz uczniom odpowiednie kostjumy i tualety.

Te-Or

REGULAMIN

dla zespołów baletowych przy Pol. Z. A. Wid.

Celem unormowania stosunków, dotyczących zespołów baletowych, wzgl. ich kierowników do całokształtu ruchu widowiskowego, t. j. innych rodzajów sztuki widowiskowej reprezentowanych przez Pol. Z. A. Wid.— Komisja, po porozumieniu się z baletmistrzami ustaliła na posiedzeniu swem dnia 18 kwietnia 1930 r. następujący regulamin zatwierdzony tegoż dnia przez Walny Zjazd:

1) Kierownikiem baletu może być członek Pol. Z. A. Wid. bezwzględnie baletmistrz (albo balerina) mogący się wykazać conajmniej 5-cio letnią pracą choreograficzną, przyczem ma być zatwierdzony przez Radę Artystyczną.

2) Zespół baletowy składać się może najwyżej z 8 osób i dawać 4 występy w jednym programie. Za 4 występy uważa się 2 balety w komplecie, następnie duety, tercety, ewent. kwartety i t. p. stosownie do ilości członków baletu. Wykonywanie tańców solowych jest niedopuszczalne.

3) Członkiem zespołu baletowego może być każdy tancerz (ka) członek rzecz. Pol. Z. A. Wid., kandydat (ka), lub uczeń (nica) Ostatni o ile nie są pełnoletni, muszą kierownikowi baletu przedłożyć pisemne zezwolenie rodziców.

4) Kierownik baletu obowiązany jest zrobić z każdym poszczególnym członkiem zespołu umowę pisemną, której wzór zatwierdza Rada Artystyczna. W umowie tej, ma być określony termin trwania tejże, wynagrodzenie, próby i t. p. oraz jasno postawiona sprawa, co do własności kostjumów, w których dany członek zespołu się produkuje.

5) Kierownik baletu obowiązany jest cały swój zespół baletowy zarejestrować w Pol. Z. A. Wid. t. j. podać dokładnie imiona i nazwiska członków, datę i miejsce urodzenia, celem uzyskania odpowiedniego zaświadczenia wraz z fotografją. Wszelkie personalne zmiany w balecie muszą uzyskać aprobatę Zarządu Gł.

6) Kierownik baletu jest odpowiedzialny zacałość swego zespołu pod względem artystycznym, moralnym, jak i materjalnym— tak przed władzami jak i przed Zarządem Gł. oraz Radą Artystyczną Pol. Z. A. Wid. Wrazie stwierdzenia przez kierownika baletu, niemoralnego lub nieetycznego zachowania się członka zespołu, winien on o tem bezwzględnie zawiadomić Zarząd Główny.

7) Kierownik baletu otrzymuje od Zarządu Gł. wzgl. Rady Artystycznej odpowiednie upoważnienie, stwierdzające jego kwalifikacje w tym kierunku, jak również zezwolenie na prowadzenie

zespołu, a to celem przedstawienia go w razie potrzeby odnośnym władzom.

8) Członek zespołu baletowego, posiadający z kierownikiem podpisaną umowę, nie może jej zerwać przed terminem, gdyż całość baletu mogłaby na tem ucierpieć, wzgl. dyrekcja mogłaby umowę przez zdekompletowanie zespołu zerwać.

9) Członek baletu ma prawo wnieść zażalenie na kierownika zespołu do Zarządu Głównego Pol. Z. A. Wid. wzgl. do Rady Artystycznej i nie wolno mu w żadnym wypadku opuszczać miejsca, aż do rozstrzygnięcia sprawy przez Zarząd Główny Związku.

10) Zerwanie umowy przez członka baletu z kierownikiem, podlega karze konwencjonalnej, przyczem żaden inny kierownik baletu, nie ma prawa, pod rygorem skreślenia z listy członków, takiej osoby angażować.

Rozwiązanie umowy przed czasem, w razie nieporozumienia między kierownikiem, a członkiem baletu może nastąpić jedynie za zgodą Zarządu Gł.

11) Kierownik baletu obowiązanym jest wpłacić od każdego członka zespołu (o ile nie jest członkiem rzecz., lub kandydatem Pol. Z. A. Wid.) 6 zł. miesięcznie, tytułem składki.

12) Zarządowi Gł. wzgl. Radzie Artystycznej przysługuje prawo rozwiązania baletu na skutek doniesienia władz, dyrekcyj, lub kilkakrotnem zażaleniem poszczególnych członków zespołu o nadużyciach stosowanych przez kierowników do członków swej trupy t. j. przez niewypełnienie zobowiązań materjalnych, wzgl. moralnego postępowania.

13) Zarządowi Gł. wzgl. Radzie Art. przysługuje również prawo rozwiązania baletu, jeśli mimo usilnych starań kierownika zespołu, balet nie posiada dostatecznych kwalifikacyj na produkowanie się publicznie.

14) Kierownikowi baletu nie wolno prowadzić conferencierki, natomiast członkom baletu nie wolno wykonywać solowych i wokalnych numerów.

Punkty dodatkowe.

1) Rewje, lub imprezy wprowadzadzające inscenizacje solowych numerów wokalnych, mogą posiadać t. zw. girl'sy, których kierownikiem jest reżyser danej imprezy, a który za całość zespołu tanecznego odpowiada i podporządkowuje się *„regulaminowi dla zespołów baletowych."* Tańce, wzgl. ewolucje muszą być jednak ustawiane przez baletmistrzów.

2) Girls'y występujące na scenie kabaretowej nie mogą być jednocześnie t. zw. vordanserkami, angażowanemi bezpośrednio przez dyrektora danego lokalu rozrywkowego, lecz członkami zespołu rewjowego z którego reżyserem został zrobiony kontrakt, wzgl. członkami zespołu artysty popisującego się wokalnie na tle ich ewolucyj. Za całość powyższego odpowiadają jednak wspomniani reżyserzy.

3) Kierownik baletu z chwilą przyjęcia do zespołu uczenicy (nia) winien zarządać swiadectwa moralności. Zarząd natomiast ogłasza nazwisko petenta w Echu lub okólniku, celem wypowiedzenia się, względnie zasiągnięcia informacji swoich członków.

KOMUNIKATY.

Decyzją Zarządu Gł. z dn. 19. IV. 1930 r. postanowiono:

a) skreślić z listy członków rzeczywistych, na podstawie § 17 i 18 Statutu, kol.

Pilarskiego Franciszka

b) na podstawie uchwały IX Walnego Zjazdu, polecić upoważnio-

nym do inkasa, pobieranie do członków i kandydatów á zł. 5.—, jako składkę pogrzebową Nr. 18.

c) podać do wiadomości że: wszyscy kandydaci, którzy z jakichkolwiek powodów nie stanęli do egzaminu w poprzedniej kadencji, obowiązani są stanąć do najbliższego egzaminu. Niezastosowanie się do powyższego, pociągnie za sobą bezwzględne skreślenie z listy kandydatów.

Termin egzaminu zostanie podany w przyszłym miesiącu.

Decyzja Zarządu Gł. z d. 7.5.30 r. postanowiono wydać okólnik Nr. 4 treści następującej:

Zarząd Główny podaje niniejszym do wiadomości kol. kol., że współpraca z artystami niezorganizowanymi, jak również skreślonymi z naszej organizacji oraz należącymi do innych Organizacyj niezarejestrowanych do Ligi Światowej Artystycznej jest kategorycznie wzbroniona.

Niepodporządkowanie się powyższej uchwale, pociągnie za sobą skreślenie z listy członków.

Rejestracja baletów.

Wszyscy kierownicy baletów znajdujący się obecnie w Warszawie, winni do 10 Maja r. b. zgłosić się osobiście w lokalu Związku z dokumentami i kontaktami osób zatrudnionych, celem zarejestrowania wspomnianych w Związku.

Kierownicy baletów przebywający na prowincji — winni do 15 maja r. b. pisemnie, wzgl. osobiście, zarejestrować osoby zatrudnione u siebie.

Niepodporządkowanie się powyższemu, pociągnie za sobą likwidację wspomnianych baletów.

Praca na dwóch placówkach.

W myśl uchwały IX Walnego Zjazdu, praca na dwóch placówkach, ze względu na **kryzys bezrobocia**, zostaje aż do odwołania **wzbroniona**, wobec czego wszyscy kol. kol. pracujący w Warszawie winni do d. 9 maja r. b. (osobiście); na prowincji zaś do d. 10 maja r. b. (pocztą) przedstawić kontrakty już posiadane na drugą placówkę, w Sekretarjacie Związku do zarejestrowania.

Jednocześnie komunikuje się, że kontrakty zawarte i zarejestrowane w Sekretarjacie, muszą być wyekspirowane do 1 lipca r. b., po upływie tego czasu, kontraty takie tracą ważność i praca na podstawie wspomnianych nie może być kontynuowaną. Oporni pociągnięci zostaną do odpowiedzialności organizacyjnej.

Decyzją Zarządu Gł. z tegoż dnia, na wniosek Komisji Rewizyjnej zostali zawieszeni w prawach członkowskich na mocy § 17 Statutu (niepłacenie) następujący kol. kol.

Erwestówna Ida
Milletz (Wojewódzki)
Mirecka Stefanja
Korolewicz Jadwiga
Mirska Julja
Blondis Hela
Werlińska Wacława
Messet Wacława
Matuszewski Franciszek
Kamińska Aleksandra
Gronowski Gabryel
Gdyczyński Wład.
Odrobiński E.

Skreśleni na mocy § 17 Statutu (niepłacenie):

Gajewski Tadeusz
Margot (Purnis)
Grabowska Stefa
Klingerówna Hanka
Wesołowski Sylwester
Topolska Ada
Andrzejewska Halina
Basińska Stanisława
Stanisławska Marja
Makowska Aniela
Clorance Greta
Górska Marja
Kwiecińska (Borowicz)
Leotardi
Miletz (Sokołowski)
Tarnowska Maryś
Maliszewski Władysław
Dorothea Lucy
Wojciechowska St.
Jerańska Jadwiga
Rudnicka (Rena)
Budnicki Stefan

Zalewska Irena
Walijska Marja
Rubini Helena
Rita Grey
Swietlanowa Marja
Ostrowski-Polux (syn)
Kamińska Marja
Garina Anastazja
Reno Rudolf
Sielska Janina
Norina Anna
Trojanowska Marja
Sławińska Marja
Tuszyńska Helena
Godlewski Dyon.
Relówna (Herbaczyńska)
Walachowska Janina
Mourel Eugenja
Mourel Efraim
Jurhan Helena
Nej Jerzy
Przepiliński (Bono)
Najdionowa
Alwarys Zofja
Gerdes Erna
Gosk Edward
Jaśkowski Edward

1) Do dnia 5-go każdego miesiąca wszystkie filje zobowiązane są przesyłać do Zarządu Gł. szczegółowe wykazy zapośredniczonych na dany miesiąc z dodatkowym wykazem gaż według porządkowej numeracji wykazu imiennego

2) Artyści zagraniczni winni być w wykazach podkreśleni z zaznaczeniem do jakiej organizacji zagranicznej należą.

3) Wymieniając balety w wykazach, należy wymieniać ilość osób i nazwisko kierownika.

4) Zapośredniczać wolno tylko tych artystów Polzawidu, którzy są w stosunku do organizacji naszej w porządku, t. j. mają zapłacone składki i inne wkłady. To samo, ze względu na naszą lojalność wobec organizacyj zagranicznych, dotyczy i artystów zagranicznych.

Tylko w wyjątkowych razach należy kierować petentów do Zarządu Głównego o zezwolenie pracy.

5) Zespoły baletowe, jak również numery zbiorowe, zespoły rewjowe, tria, duety, należy oferować po uprzedniem sprawdzeniu, czy girlsy, partnerki lub partnerzy, są w Polzawidzie rejestrowani.

6) Odpowiadać należy tylko na oferty tych artystów, którzy są w porządku z punktem 4-ym niniejszego okólnika.

Powyższe wskazania należy bezwzględnie przestrzegać, gdyż każde wykroczenie będzie szkodzić celowi uzdrowienia dotychczasowych stosunków w zakresie zapośredniczania.

Podajemy do wiadomości p. p. Dyrektorów »Pozedu« i Członków »Polzawidu«, że na mocy uchwały IX-go Walnego Zjazdu, następujące oddziały Społ. Biura pośrednictwa pracy przy »Polzawidzie« mają prawo zapośredniczać artystów:

Bydgoszcz ul. Petersona Nr. 9
Lwów ul. Cicha Nr. 3
Katowice ul. Szopena Nr. 9
Poznań pl. Świętokrzyski Nr. 2
oraz Centrala Warszawa,
Wielka 23 m. 5.

Na mocy uchwały Zarządu Głównego, kontrakty zawierane przez biuro zarobkowe **M. Kubickiej, Warszawa, ul. Niecała Nr. 4 (kierownicy p. p. Kremer i Witenberg)**, są przez Polzawid honorowane, natomiast za kontrakty zawarte przez koncesjonowane biuro W. Reissa-Różańskiego, Katowice, ul. Moniuszki Nr. 5, na mocy uchwały Zarządu Gł. od dnia 1-go czerwca r. b. Polzawid odpowiedzialności nie bierze.

Wszelkie sprawy wchodzące w zakres pośrednictwa, o ile na tle takowych zachodzą nieporozumienia, należy kierować do Zarządu Gł. z załączeniem porta na odpowiedź.

W razie konieczności przyjazdu przedstawiciela Zarządu dla załatwienia zatargu, lub interwencji u Władz, żądania takowe uskuteczńia sią z zastrzeżeniem zwrotu kosztów podróży przez strony zainteresowane.

Inspektor Społecznego Biura Pośrednictwa Pracy przy Polzawidzie zwraca się z apelem do ogółu człon

ków. ażeby we własnym interesie podporządkowali się następującym punktom, co umożliwi uregulowaniu dotychczasowego systemu zapośredniczania:

1) W ciągu bieżącego miesiąca należy wysłać do Zarządu Gł. listy wyszczególniające: rodzaj pracy, gdzie dotychczas pracował w okresie swojego zawodu, jakim materjałem reklamowym rozporządza, oraz minimum żądanej gaży. Powyższe umożliwi Inspektorom prowadzić ewidencję i kontrolę nad filjami.

2) O ile zainteresowani kontraktami, do daty 20 nie mają konkretnej odpowiedzi i nadziei otrzymania kontraktu na następny miesiąc, winni bezzwłocznie zawiadomić Inspektorat, a takowy rozsyłając listę do wszystkich filji, starać się będzie zgłoszonych polecić.

3) Ze względu na to, że działalność Inspektoratu musi być opartą na szerokiej korespondencji, zainteresowani winni do listów załączać znaczki na odpowiedź, lub też przesyłać pocztówki z odpowiedziami.

4) Wszelkie zatargi na tle niepłacenia regularnego gaż, lub zupełnego niepłacenia, należy kierować do Zarządu Gł. wraz z komentarzami. Zażalenia na kierowników filji również winne być zgłaszane do Zarządu Gł.

5) Pożądane są ścisłe wiadomości dotyczące frekwencji lokali, gdzie artyści pracują, o stosunkach panujących tam, czy orkiestry odpowiadają zadaniu wobec artystów, o wypłacalności dyrekcyj, warunkach mieszkaniowych, drożyźnie w danem mieście i t. p.

Decyzją Zarządu Gł. z dn. 19. IV. 1930 i 7. V. 30 r. zostali zamianowani delegatami i inkasentami następujący kol. kol.

Delegaci

Brzeziński B.
Kochański Z.
Bronowski B.
Wyględowski A.
Polux-Ostrowski J.
Topolski S.
Żarska Ola
Zamojska M.
Paszkowska M.
Eisenberg G.
Pomeranz S.
Bochenkiewicz K.
Bolski E.
Kremer i Witenberg
Alfredo A.
Erwest A.
Karczewski M.
Bosko J.

Delegaci i inkasenci nie mają prawa, bez uprzedniego porozumienia się z Zarządem Gł. przyjmować zaległych opłat od członków skreślonych i nowowstępujących.

Zarząd Główny
Polskiego Zw. Art.
Widowiskowych

W bieżącym miesiącu zgłosiły przystąpienie przez złożenie deklaracji następujące osoby:

1) Krzyżanowski Igor ur. 5/XII 1911. art. dramat. zamieszk. w Warszawie
2) Wróbel Henryk (Wróblewski) [ur. 15/XII. 1905. pieśniarz, zamieszk. w Warszawie
3) Szopski Zdzisław ur. 29/XII. 1903. wodewilista zam. Warszawie
4) Andrzejewska Olga (Lola Orska) [ur. 4/VIII. 1899 kuplecistka zam. w Poznaniu
5) Leżyńskier Fela (Ninon Rajch) [ur. 16/IV. 1908. kuplecistka zam. w Warszawie
6) Kruczkowska Fryderyka (Weronika [ur. 30/VI. 1904. szybko-malarka zam. w Tczewie
7) Kruczkowska Zofja (Gerwey Ada) [ur. 28/IV 1908. tancerka zam. w Tczewie

Wszelkie sprzeciwy co do przyjęcia wymienionych należy kierować pisemnie do Zarządu Głównego w ciągu dni 14 od ogłoszenia niniejszego.

Sekretarjat

Przypominamy, że programy złożone z samych sił żeńskich są niedopuszczalne! W każdym programie musi brać udział mężczyzna!

Z naszych placówek.

BIELSKO. W „Tabarin" i „Eden" występy sił krajowych i zagranicznych.

BRZEŚĆ n/B. Występy artystów widowiskowych w restauracji „Renesans."

BYDGOSZCZ. W varieté „Oaza" występy artystów widowiskowych.

CHEŁM. W kino-varieté „Corso" występy artystów Pol. Z. A. Wid.

GDYNIA. W „Domu Kuracyjnym", występy artystów krajowych i zagranicznych.

GRUDZIĄDZ. W „Mazurce" dancing tow. z występami artystów.

INOWROCŁAW. W rest. hotelu „Pod Lwem" dancing-kabaret.

KALISZ. W rest. „Europa", „Wypiszczykowej" i „Savoy", programy kabaretowe. W kino „Słońce" nadprogram wid.

KATOWICE. W „Apollo", „Moulin Rouge", „Alkazar", „Atlantyk" „Eldorado" i „Belweder" występy artystów krajowych i zagranicznych.

KIELCE. Występy artystów Polzawidu w kino-varieté „Palace" i w rest. Hotelu Polskiego.

KOŃSKIE. Bawi tu Cyrk „Polonja" Trzosalskich.

KOWEL. W „Ognisku Polskiem" występy artystów widowiskowych.

KRAKÓW. W „Moulin Rouge" program kabaretowo-dancingowy — występy artystów krajowych i zagranicznych. W „Teatralnej" i „Mirażu" dancing tow. i popisy solowe. Bawi tu Cyrk Staniewskich, oddział I-szy, program niebywały, powodzenie olbrzymie!

KRÓLEWSKA HUTA. „Pod Ratuszem" program kabaretowy.

LUBLIN. W kino-varieté „Apollo", „Corso" i „Venus" występy artystów widowiskowych. W kabarecie „Frascati" program kabaretowo-dancingowy.

LWÓW. W „Casino de Paris" „Warszawa", „Louvre", występy artystów krajowych i zagranicznych. W „Imperjal" dancing towarzyski.

ŁUCK. W „Polonji" program kabaret

ŁÓDŹ. W „Grand" i „Manteufel" występy artystów widowiskowych i dancing towarzyski.

LESZNO. W „Grodach Leszczyńskich" dancing artystyczny.

POZNAŃ. W „Moulin Rouge", „Apollo", „Savoy", „Splendid", „Atlantyk", „Palais" i „Royall", występy sił krajowych i zagranicznych.

Zjechał tu na gościnne występy pierwszorzędny Cyrk Zoologiczny K. Dworskiego.

PRZEMYŚL. W kawiarni „Grand" i „Louvre" program kabaretowo-dancingowy.

PIŃSK. Występy art. wid. w rest. Hotelu Polskiego i Klubie Wioślarskim.

RÓWNE. Występy artystów widowiskowych w lokalach rest. „Nowy Świat", „Artel".

SKIERNIEWICE. Cyrk Staniewskich oddział II, mając świetny program cieszy się tu nadzwyczajnem powodzeniem.

SOSNOWIEC. W „Arlekinie" teatrzyk lit. art. z udziałem artystów Polzawidu. W „Locarno" program dancingowo kabaretowy.

STANISŁAWÓW. W kaw. „Warszawa" program kabaretowo-dancingowy.

TARNÓW. Gości tu Cyrk Reckich ciesząc się niesłabnącem powodzeniem.

TCZEW. Występy w kaw. „Grand".

TORUŃ. „Pod Orłem" program kabaretowo-dancingowy.

WARSZAWA. W kino-varieté „Mewa", „Muza", „Czary", „Uciecha", „Kometa", „Astra", „Helios", „Era", „Lotos," „Świt", „Znicz", „Mignion", „Europa", „Lux", „Hel" występy artystów Pol. Z. A. Wid. Na dancingach: „Bristol," „Oaza," „Moulin Rouge", „Nitouche", „Varsovie," „Wróbel", występy sił krajowych i zagranicznych. W lokalach „Lij", „Saski," „Victorja", produkcje kabaretowe.

WILNO. W lokalach „Polonja", „Europa" programy kabaretowo-dancingowe.

KRONIKA.

(krajowa i zagraniczna)

St. Louis (U. S. A.) Harcerze z St. Louis złożyli orkiestrę ze 115 osób grającą na ustnych harmonijkach (organkach), która daje publiczne koncerty i grywa do radja. W Europie ukazuje się coraz więcej zespołów organkowych, którzy jako numer muzykalny występują na scenach varieté i kabaretów i cieszą się dużem powodzeniem.

New-York. Liczba bezrobotnych w Stanach Zj. Amer. Północnej dosięgła cyfry 3.700.000 nie otrzymujących żadnych zapomóg od rządu ponieważ nie istnieje tam żadna ustawa nakładająca ciężar utrzymania bezrobotnych na państwo. W liczbie tej nie ma artystów, których liczba jest bardzo pokaźna, na co wskazuje członek I. A. L. Otto Allison i ostrzega w »Das Programm« kolegów przed przyjmowaniem krótkotrwałych kontraktów do Stanów Zjednoczonych.

Warszawa. Z Rady Okręgowej C. O. Z. Z. P. U. Dn. 6 kwietnia b. r. odbyło się plenarne posiedzenie Rady Okręgowej C. O. z udziałem przedstawicieli wszystkich Organizacyj zrzeszonych w Radzie; »Polzawid« reprezentował kol. T. Ordoński. Po zagajeniu posiedzenia przez prezesa Rady kol. Herbut-Heybowicza, sprawozdanie z działalności prezydjum za 2 miesiące i z działalności zw. zrzeszonych złożył sekretarz Rady kol. Gacki. W tym ostatnim zakresie zasługują na wyróżnienie pomyślne akcje zarobkowe Zw. Pracowników Bankowych i Zw. Pracowników Ubezpieczeniowych.

Referat o katastrofalnych skutkach wprowadzenia filmu dźwiękowego— wygłosil kol. Elektorowicz, poczem uchwalono jednomyślnie nast. rezolucję:

1) Wielkie rozpowszechnienie filmu dźwiękowego i muzyki mechanicznej jest wynikiem przedwczesnego eksploatowania wynalazku przez wielkich kapitalistów amerykańskich, którzy siłą swoich koncertów narzucili polskiemu rynkowi filmowemu aparaty dźwiękowe, wbrew ekonomicznym i gospodarczym warunkom kraju i zasadom rozwoju kultury, wyznawanym przez cały świat pracy.

2) Muzyka mechaniczna nigdy nie zastąpi wartości artystycznych, tkwiących w muzyce żywej, która przy poparciu mas pracujących, może się stać czynnikiem rozrodczym ogólnych wartości kulturalnych.

3) Muzyka mechaniczna i film dźwiękowy, wyrzuca na bruk tysiące rodzin muzyków i artystów widowiskowych, powiększając i tak dotkliwe bezrobocie pracowników umysłowych.

Reasumując powyższe, Warsz. Rada Okr. Zw. P. U. postanowiła współdziałać w wielkiej propagandzie na rzecz muzyki żywej, i wszelkiemi dostępnemi jej środkami nieść pomoc bezrobotnym pracownikom Sztuki.

Ze Związku Muzyków. Dn. 16, 17 i 18 kwietnia obradował w Warszawie VIII Walny Zjazd Delegatów Związku Zaw. Muzyków w Rzeczypospolitej Polskiej. — Udzial w Zjeździe brali delegaci 12 Oddziałów, w liczbie kilkudziesięciu muzyków z wszystkich dzielnic kraju.

Związek nasz na Zjeździe był reprezentowany przez kol. T. Ordońskiego.

Po serdecznych powitaniach gości, sekr. generalny Związku kol. Elektorowicz wygłosił obszerny referat na temat muzyki mechanicznej i filmów dźwiękowych.

Wobec krążących pogłosek o przyczynie śmierci kol. ś. p. Stanisławskiego, niniejszem wyjaśnia się na mocy zaświadczenia wydanego przez Szpital Przemienienia Pańskiego z d. 29. IV.1930 r. Nr. dz. 115, że wszelkie te pogłoski są bezpodstawne i nie polegają na prawdzie.

Tarnów.

Rozbił tu swe namioty cyrk Reckich, znakomicie zbudowany, posiadający wyłącznie miejsca siedzące. Pro-

gram jak nam nasz delegat kol. Polux-Ostrowski donosi, bardzo dobry złożony z 18 numerów, wśród których tylko 4 numera zagraniczne o pierwszorzędnej jakości artystycznej, nic też dziwnego, że cieszy się dużem i zasłużonem powodzeniem. Ostatnio cyrk ten przebywał w Ostrowcu przez dwa tygodnie przy olbrzymiem wprost powodzeniu. W tych dniach wyjeżdża do Nowego Sącza.

Grójec.

W ubiegłym miesiącu w Cyrku K. Trzosalskiego zdarzył się wstrząsający wypadek a mianowicie: przed rozpoczęciem przedstawienia w chwili włączania prądu elektrycznego w celu oświetlenia cyrku, jakiś przygodny chłopiec schwycił za druty przewodowe i został porażony prądem, kol. Trzosalski spostrzegłszy to z narażeniem własnego życia chciał chłopca ratować, lecz z chwilą dotknięcia się go, został rzucony o ziemię i również rażony prądem, siostra żony jego nie wiedząc co czynić chciała przyjść z pomocą szwagrowi w momencie jednak dotknięcia jego ręki doznała porażenia.

Dzięki jedynie przytomności umysłu kol. Derbicza, Malinowskiego oraz służby, kable zostały odcięte a porażeni uratowani od niechybnej śmierci, gdyż prąd miał siłę 250 wolt.

Wszystkich porażonych odwieziono do szpitala miejskiego, gdzie chłopiec zmarł, kol Trzosalski i Terci zostali przy życiu.

Napiętnować należy postępek lekarza miejscowego p. Herszkorna — który odmówił przybycia na miejsce wypadku i nie udzielił pierwszej pomocy chorym, wreszcie powiedział że przyjdzie skoro mu z góry dadzą 100 zł., na odpowiedź kol. Malinowskiego, że niema przy sobie pieniędzy, lecz dyrekcja cyrku wszelkie koszta pokryje, p. Herszkorn zatrzasnął drzwi ze słowami »idźcie do szpitala«.

Na miejsce wypadku zjechali: prokurator i sędzia śledczy z Warszawy, oraz zawezwany telefonicznie sekretarz generalny naszej Organizacji kol. Ordoński, który wszczął energiczne kroki u Władz, w Izbie Lekarskiej i w Prasie, przeciw tak barbarzyńskiemu wprost traktowaniu życia ludzkiego.

Kraków.

Celem uregulowania bardzo ważnych spraw związanych z naszym ruchem zawodowym, udał się do Krakowa, zawezwany telegraficznie, sekretarz generalny naszego Związku kol. Ordoński, który był na posłuchaniu u p. Starosty Grodzkiego.

Pan Starosta po wysłuchaniu kol. Ordońskiego, przychylił się do postulatów wysuniętych przez Zarząd Główny.

Sąd polubowny.

Jednocześnie w czasie pobytu kol. Ordońskiego w Krakowie został zwołany sąd polubowny między Dyrekcją kawiarni Teatralnej a Trio Bellar o zerwanie umowy z tymi ostatnimi przez Dyrekcję. W Sądzie zasiadali z ramienia Dyrekcji pp. Dyrektor Haber z Krakowa i Teichner z Katowic, z ramienia Trio Bellar kol. kol. Bronowski i Witkowski, na superarbitra powołano kol. T. Ordońskiego.

Sąd po wysluchaniu stron, oddalił pretensje Dyrekcji, oraz wydał orzeczenie, mocą którego Dyrekcja kaw. Teatralnej wypłaciła kol. kol. Bellar zł 250.—

Katowice.

Z Krakowa kol Ordoński udał się do Katowic, gdzie odbył szerer konferencyj u Władz jak również z niektóremi Dyrekcjami, w związku wytworzoną obecnie sytuacją, osiągając całkowite poparcie naszych postulatów.

Konferencje. W najbliższych dniach Zarząd Główny »Polzawidu« odbędzie wspólną konferencję ze Zw. Pracowników Teatralnych celem stworzenia Komisji Międzyzwiązkowej dla obrony wspólnych interesów zawodowych. Delegatami z ramienia Zarządu Głównego wybrani zostali kol. kol. Z. Turkus i T. Ordoński.

Podobna konferencja odbędzie się również i z Zawodowym Zw. Tancerzy w ,Polsce.

W celu uzgodnienia poglądów i akcji w sprawie muzyki mechanicznej, oraz wspólnej obrony interesów zawodowych na placówkach widowiskowych Zarząd Gł. postanowił odbyć konferencję ze Zw. Muzyków w jaknajkrótszym czasie.

Zebrania koleżeńskie.

Dnia 29 kwietnia 1930 r. o godz. 15, odbyły się zebrania koleżeńskie we Lwowie, Katowicach, Poznaniu i Warszawie.

Referenci z ramienia Zarządu Gł. kol. kol. Slawski, Lin, Welin i Brzeziński poinformowali zebranych o przebiegu IX Walnego Zebrania, powziętych uchwałach i tym sposobem zapoczątkowali perjodyczne zwoływanie zebrań każdego miesiąca w bieżącym roku organizacyjnym.

Wszelkie dezyderaty zebranych zostały zaprotokułowane i przesłane do Związku, będą one szczegółowo .rozpatrzone na posiedzeniu Zarządu Głównego i w miarę możności wprowadzone w życie.

Do Dyrekcyj Cyrków Polskich.

Chcąc utrzymywać stały kontakt z Dyrekcjami Polskich Cyrków objazdowych, niniejszem uprzejmie prosimy P. T. Dyrekcje o systemetyczne nadsyłanie nam miejsca pobytu Ich przedsiębiorstw, zmianek, i t. p.

Nadmieniamy, że w rubryce „z naszych placówek" stale wzmiaki te będą zamieszczane.

Redakcja „Echa Artstystycznego".

Baczność Koledzy Cyrkowi!!!

W celu stałego kontaktu jak również szybkiego doręczania korespondencji nadsyłanej pod adresem „Polzawidu" dla Was, oraz umieszczania nazwisk w adresach „Echa" prosimy o stałe informowanie Sekretarjatu o każdorazowej zmianie adresu.

Sekretarjat.

z I. A. L.

Natychmiast po IX Walnym Zjeździe nastąpiła wymiana listów między Zarządami „Polzawidu" i „I. A. L." w sprawie uregulowania ruchu zawodowego i opieki wzajemnej członków obu Organizacyj, na terenie swoich krajów; na ostatnie nasze pismo z zeszłego miesiąca otrzymaliśmy dn. 9 maja b. r. następującą odpowiedź:

Kochani Koledzy!

Potwierdzając odbiór pisma Waszego z dn. 29.IV.30 r. dziękujemy za grzeczność i chęć zajęcia się naszymi członkami.

Łaskawe zawiadomienie Wasze przyjęliśmy do wiadomości i zamieścimy je w naszym organie oraz naszych wiadomościach tygodniowych.

Ze swej strony również będziemy się starali członkom Waszym w Niemczech wedle możności pomagać.

Z kol. pozdrow.
I. A. L. Zarząd.

PODZIĘKOWANIE.

Wszystkim kol. i kol. którzy wzięli udział w odprowadzeniu na wieczny spoczynek ś. p. J. Stanisławskiego, męża mego, a wszczególności kol. kol. prezesowi Staruszkiewiczowi, Rączce, Jędrzejewskiej, oraz p. Królakowi, tą drogą składam serdeczne Bóg zapłać.

*Marja Stanisławska
z synkiem*

PODZIĘKOWANIE.

Żona Kol. Smirnowa wyhaftowała chorągiewkę do samochodu w tournee na około świata, jedwabiem z emblematami „Polzawidu", zupełnie bezinteresownie, za co niniejszym serdecznie dziękujemy.

Sekretarjat.

Adresy Artystów Pol. Z. A. Wid.

Aleksandryjscy, duet taneczny
Warszawa—Kino Kometa

Albatros, gimnastycy napowietrzni
Komorowice 57 p. Biała, Małopolska

Amors i Gajdarow, muzycy excentrycy.

Anina, tancerka
Leszno—Grody Leszczyńskie

Abramowicz W., baletmistrz
Lublin, Graniczna 16

Alexieff, Trio taneczne

Anilla duet taneczny
Brześć—Kab. Renesance
Aleksandryjska Marja, tancerka
Warszawa, Krak. Przedmieście 63 m. 6.
Adolfini Duet taneczny
Warszawa—Polzawid
Bajon Kazimierz, komik salonowy
Kraków—Moulin Rouge
Bayer Jan, humorysta
Warszawa—Kino Mewa
Baccareli Wisia, tancerka
Warszawa rest Varsovie
Barska Basia, tancerka
Kraków—Kaw. Esplanada
Barańscy, figurowa jazda na rowerach
Cyrk rozjazdowy Barańskiego
Boczkowski Maks, humorysta tancerz
Kowel—Hotel Bristol
Bolski Eugenjusz, humorysta
Warszawa, B. Posr. Pr., Wielka 23 m. 5
Branicka Henryka, tancerka
Kielce—Hotel Polski
Brzeziński Franciszek, monolog. i conf.
Stanisławów—Kaw. Warszawa
Bronowski Bronisław, autor-humor.
Zakopane—Trzaska
Brokardówna G. kuplecistka
Drochobycz—Kab. Boulevard
Bosko Józef, illuzionista
w tournee - Warszawa—(stały) Polzawid
Białosówna Marja, tancerka
Bydgoszcz—Maxim e
Bojarski-Orsza, duet charakt.
Warszawa-Praga—rewja Hel
Bono, duet tan.
Grudziądz—Szydzik
Broadway, duet tan.
Katowice—Eldorado
Czarnecki Jan, kapelmistrz
Warszawa, Długa 31.
Conradi & La Carmen, atrak. elektro-tan.
Gdynia—Dom Kuracyjny
Charmel
Toruń, Pod Orłem
Dore i Fernando, duet taneczny
Kraków—Teatralna
Dąbrowska Jadwiga, wodewilistka
Stanisławow, Kawiarnia Warszawa
Domański Henryk, hum. wirt. na org.
Warszawa—Mignon
Derbicz Wiktor, humorysta
w tournee z cyrkiem Polonia
Dracowa Marja, wodewilistka
Lwow, Głowińskiego 25.
Darowski Stefan, kupl. wirt. na org.
Din-Don, komicy satyr-muzyk.
Cyrk własny Sport Palace w tournee
Drwęski Zygmunt, autor humorysta
Sosnowiec—rewja Arlekin
Danecka Władysława
Kalisz—Wypiszczykowa
Delphi Margot
Łódź, Piotrkowska 81, u p. Gold
Dolores-Kaczorowska, duet, sp. tan.
Warszawa, Wolska 15 m. 2
Eddi i Theo, komicy muzykalni
Cyrk rozjazdowy Amarant
Erwestówna Ida, subretka
Przemyśl—Kaw. Louvre
Erwestowie,
Katowice—Belvedere
Edgar Ellen, zagadka 20 wieku
w tournee z cyrkiem Michael's
Fellini, typy charakteryst.
Warszawa—kino Lira
Francesko, żongl. i ekw.
Cyrk własny—w tournee
Florance Lidja, tancerka
Kalisz—Savoy
Forell
Kalisz—Wypiszczykowa
Felden Ernesto
Poznań—Atlantic
Gusson
Warszawa—Moulin Rouge
Galska
Warszawa Kino-Kometa
Gajewska Cecylja, kier. baletu
Katowice—Moulin-Rouge
Głowacka Rela, wodewilistka
Drohobycz—Kab. Boulevard
Gronowski i Kamińska, duet tan.
Poznan—Carlton
Guzik Ludwik komik gimn.
w tournee—Cyrk Staniewskich
Górna-Olgina, tancerka
Przemyśl—Louvre
Gardaszewska, tancerka
Katowice—Eldorado
Holctreger Albert, pianista-akomp.
Zakopane—Trzaska
Horliczówna, tancerka
Katowice—Moulin Rouge
Indra Mea Mara, tancerka
Radom, a la Hawełka
Iljina śpiewaczka
Poznań—Kaw. Ziemiańska
Iwasiow i Woroncewicz, duet oper.
Warszawa—Polzawid
Ichnowski Marcin fig. jazda na row
w tournee z cyrkiem Barańskich
Janiszówna, pieśniarka

Janaszkowie, charakt. duet śp. tan.
Warszawa—Kino Astra
Jaśkowski Edward, humor ekscentr.
Katowice—Belweder
Jędrzejewska Julia. śpiewaczka
Gniezno—Ogród Wenecja
Janiszewski A. Balet Lidja
Gdynia—Esplanada
Jankowska Pola, subretka
Lwów—Tarnowskiego 26 (stały).
Jasłowski Tadeusz, piosenkarz
Sosnowiec—Rewja Arlekin
Jarocka
Kraków—Moulin-Rouge
Karitan, humorysta
Drohobycz—Kab. Boulevard
Karkowski Ney, duet taneczny
Warszawa—Morskie Oko
Kańkowscy, żongleży
w tournee z cyrkiem Staniewskich
Kolska, tancerka
Równe Wol.—Artel
Kochański Zdzisław, piosenkarz conf.
Poznań—Moulin-Rouge
Kossakowski Wiktor, humorysta
Poznań—Kaw. Ziemiańska
Krajewska Weronika, tancerka
Warszawa—Polzawid
Kondracki Marjusz, piosenk. humor.
Warszawa—Helios
Kilinscy, duet taneczny
Warszawa—Kino Era
Karczewscy, duet taneczny i balet
Warszawa—Kino Czary
Klimowicz Wacław piosenk. humor.
Warszawa. Chmielna 62
Kambors B. kierownik cyrku
w tourne po Polsce
Krasienska Gena, subretka
Warszawa—Muza
Kostuszówna, tancerka
Poznań—Moulin Rouge
Kotowski Zdzisław
Warszawa—Kino Znicz
Krynicka Nina, tancerka
Warszawa—Nitouche
Luźwiński Henryk, humorysta
Warszawa—Udziałowa
Lados trio, akt na rowerach
w tournee z cyrkiem
Lubicki Stefan, piosenkarz i conf.
Równe—Artel
Lirycz Ziuta, tancerka
Toruń—Pod Orlem
Lewandowscy, duet tan.
Warszawa—Kino Europa
Lockway Albert, duet tan.
Revel, Dancing kab. Kuba
Lisowski, wirtouz na bałałajkach
Kowel—Ognisko Polskie
Łukasiewicz Mieczysław, piosenkarz
Pruszków—Kino Oaza
Mellerwilowie, duet taneczny
Warszawa—Rewja „Muza"
Mellerowicz Juljan, humorysta
Warszawa—Polzawid
Masłowa Katja, subretka
Warszawa, Kino Świt
Morawska Wacia, subretka
Warszawa—rewja Mignon
Manoli Józef, imitator dźwięków
w tournee z cyrkiem Staniewskich
Mirski Miecio, komik-humor.
Katowice—Moulin Rouge
Miłowska Ludmiła tancerka klasyczna
Poznań—Savoy
Modrzewska G., kuplecistka
Warszawa—Astra
Malinowska Hela subretka
Sosnowiec—Locarno
Marski Marek, humorysta-recytator
Polskie Radio i Kino Astra
Mascotte, balet
Gdynia—Dom Kuracyjny
Montez Lola,
Poznań—kab. Apollo
Messet Nina,
Warszawa—Polzawid
Małeckie (siostry). tancerki
Przemyśl—Grand
Muszyński I. (Ignatio), duet muzyk.
Brodnica—kab. Sans-Souci
Muszyński Kazimierz, (Kazimiero)
Kłoczanów Cyrk
Niksarski i Żukowska, duet tan.
Sosnowiec—Arlekin
Ol-Sini, wodewilistka
Sosnowiec, Narutowicza 15.
Olgina-Górna, tancerka
Przemyśl—Louvre
Ordoński T., sekretarz generalny
Warszawa—Polzawid
Ordon Mieczysław, piosenkarz
Gdynia—Dom Kuracyjny
Orski Wacław, piosenk. humor.
Warszawa—Kino Czary
Okonis, duet tan.-akr.
w tournen z cyrkiem
Ogoniok Niura, wodewilistka
Warszawa—Polzawid
Ostrowski Włodzimierz, gimn. akr.
w tournee z cyrkiem
Orłowska, tancerka
Bydgoszcz—Oaza

Orlicz, humorysta
Warszawa—Kometa
Olińska, Warszawa—Lij
Polux-Ostrowski Jan, akr. gim.
Tarnów—Cyrk Reck'ch
Pakulska Anna kuplecistka
Gniezno—Wenecja
Platonoff, jazz-piosenkarz
Warszawa—Nitouche
Pragerówna Lusia
Wilno—Europa
Pilarski Fr., humorysta
Lwów, Tarnowskiego 10
Poraj Porecka, śpiewaczka
Warszawa Tamka 44
Podolska Marja. subretka-wodewilistka
Warszawa, Nowolipki 30 m. 27
Porębińska Anna, tancerka
Warszawa—Nit uche
Renówna Rena, subretka
Częstochowa -Odeon
Rej Edward, uumorysta autor
Warszawa—Kino Czary
Rybakowa Julja, śpiewaczka
Warszawa, Nowy-Świat 26 m. 31.
Reden Edward, autor humorysta
Warszawa—Kino Europa
Renard Ryszard, humor. autor
Warszawa—Kino Lira
Rinn Wiera. wodewilistka
Warszawa -Rewja Lij
Ref-Ren, humorysta conf.
Warszawa—Kino Helios
Ralpson, duet akrobat.
Pińsk—Klub Polski
Romanowski Józef, piosenkarz humor.
Warszawa—Wir
Rassek Józef, humorysta-komik
Grodzisk—Wlkp.
Senkowska Halina. tanc. charakt.
Warszawa, Złota 50 m. 34
Sadowski Władysław, humorysta
Warszawa—Rewja Muza
Sachniewska, tancerka
Wilno—Polonja
Sirotina Wiera, śpiewaczka, wodewil.
Częs ochowa—Firma Elibor
Sławski Józef, Prezes Pol. Z. Art. Wid.
Warszawa—Polzawid
Staruszkiewicz Józef, humorysta
Wa szawa, Złota 50 m. 34
Szremski Roman, humorysta autor
Warszawa—Mewa
Stański, recytaror conf.
Warszawa—Zn cz
Stachowscy, duet muzyk. kom.
Poznań—Cyrk Zoologiczny
Szafryk Anna „Kobieta żaba“
w tournee z cyrkiem
Szafryk K. duet muzyk.-humor.
w tournee z cyrkiem

Stanisławska Stacha, subretka
Warszawa, Marszałkowska 99 m. 8
Stężyc Siostry, duet taneczny
w tournee z cyrkiem
Suslikow Jerzy
Sarny, Grodzka 11
Ściwiarski Janusz, humorysta
Warszawa—Kino Świt
Świcz humorysta
Warszawa—Polzawid
Ślizień Michał Rzymscy gladjatorzy
Baranowicze, ul. Szosowa 26
Stevens Sisel
Bydgoszcz—Oaza
Tarasiewicz, „tajemniczy kufer”
Skierniewice Pamięcka 7 m. 5
Topolski Stefan, kierownik cyrku
w tournee z cyrkiem Michaelis'a
Trzosalscy, balet akrobatyczny
Cyrk wł „Polonja“—w tournee
Tropocaro, tancerka
Warszawa, Nowy Świat 37 Hotel Łódzki
Tiuryn Wiktor, piosenkarz
Bielsko—Flank Tabarin
Thomson, duet taneczny
Grudziądz Szydzik
Walewska Mila, wodewilistka
Poznań—Moulin Rouge
Wyględowscy, 6 osób
w tournee z cyrkiem
Wróblewska H. tancerka
Poznań—Savoy
Wiśniewski, humor
Warszawa—Era
Wolska Lusia
Brześć—Kab Renais nce
Valery, kierownik baletu
Sosnowiec -Arlekin i Locarno
Vica i Ivor, duet taneczny
Warszawa—Kino Mignon
Zielińska Katia, pieśniarka
Warszawa, Florjańska 8
Zamojska Marja, pieśniarka ludowa
Sosnowiec—Arlekin
Zaniecka Marja, kuplecistka
Kielce—Hotel Polski
Zatorska Mary, subretka
Warszawa—Polzawid
Zwidlicz Wacław, humorysta
Częstochowa—Kino Odeon
Zenita Mia, tancerka
Poznań, Żydowska 27 III p (stały)
Żarska Ola, humorystka
Warszawa, Podwal 22 m. 27
Żukiewicz Hanka. kuplecistka
Warszawa—Polzawid
Żwirski Stefan, humorysta
Toruń—Pod Orlem
Żórański Miecz., humorysta
Brześć n/B Renesansc

PROGRAM CYRKU RECKICH

w Tarnowie od 1. V. 1930 r.

1.	M A R I A N I	Rek. Komicy Fifi i Rolak
2.	Dyr. R E C K I	Tresura koni
3.	P A Ź	Akt malarski
4.	OSTROWSCY	Football, akt akrobatyczny
5.	G E N I A	Taniec
6.	K A R O L I S	Tresura psów
7.	B A S I Ń S K A	Żonglerka na drucie
8.	J U R Y duet	Sketch taneczny art. cyrków zagran.
9.	TRIO RENE	Ewolucje akrobatyczne

15 minut pauzy

10.	B A S I Ń S K A	Looping the Loop i Steintrapez
11.	J A D Z I A	Woltyżerka na nieosiodłanym koniu
12.	R O B E R T ' S	Muzykalni wirtuozi
13.	Duet RECKICH	Śpiewno-taneczny
14.	TRIO RENE	Gladjatorzy rzymscy
15.	K R A P P 2	Żelazny człowiek
16.	ROBERT'S i FIFI	Entree komiczne
17.	TRIO POLUX	Ekwilibryści charakter.-salonowi
18.	R E C C Y	Aktualny duet humorystyczny.

Reżyser: OSTROWSKI.

Referent prasowy: A. MARJANI

Kierownik: PASIŃSKI

Dyrekcja:

Stanisław RECKI-GRZELAK

Gospodarz: K. KRAPP.

POLONIA CYRK POLONIA
KAZIMIERZA TRZOSALSKIEGO

PROGRAM

CZĘŚĆ I.

1. 2. 3.	KONCERT NAJNOWSZYCH PRZEBOI	
4.	DERBICZ	Prolog ?
5.	TERCY . .	Znakomita tancerka charakter.
6.	COLUMBO	Czlowiek bez nerwów
7.	DUO BONO . . .	Tańce narodowe
8.	FLIK i COCO . .	Twórcy śmiechu
9.	VIOLA-KUTIL .	Nieustraszona wykonaw. ewol. nadpow.
10.	5 BONO 5 . .	Salonowi akrobaci

PRZERWA 15 MINUT

CZĘŚĆ II.

11. 12.	ORKIESTRA KONCERTOWA	
13.	TINKA. . . .	Taniec marynarski
14.	2 KAZIMIERO . .	Komiczni ekscentrycy
15.	SZPEICHERT . .	Niezrównana tresura zwierząt domowych
16.	DERBICZ. . .	Król humorystów (autor)
17.	TRIO LADOS . .	Mistrze sztuki jazdy figur. na rowerach
18.	TRZOSALSCY . .	Niezrów. wykon. tańców rosyj.
19.	NELLI ERYX . .	Balance akt
20.	FINAŁ.	W wykonaniu całego zespołu
21.	. . . .	Marsz pożegnalny (Dobranoc)

Dyrektor KAZIMIERZ TRZOSALSKI Kapelmistrz SKALMER
Kier. artystyczny W. DERBICZ Kier. administracyjny: GREEN
Pomoc administracyjna: MALINOWSKI

Redakcja: Warszawa, Złota 36, tel. 303-55.
Wydawnictwo: „Polski Związek Artystów Widowiskowych" Redaktor: **Zygmunt Turkus**
Druk. Wład. Kalinowski, Warszawa, Nalewki 8, tel. 230-47.